

## Referendum strajkowe w Biedronce

NSZZ „Solidarność” z sieci marketów „Biedronka” 15 stycznia 2019 r. rozpoczął przeprowadzanie referendum strajkowego. Jednak w praktyce referendum realizowane jest poza sklepami, bo Jeronimo Martins Polska (właściciel sieci sklepów „Biedronka”) utrudnia związkowcom procedurę dotyczącą referendum. Nie chce przekazać im imiennej listy pracowników, gdyż zgodnie z prawem w referendum musi wziąć udział przynajmniej połowa osób zatrudnionych w „Biedronce”, aby związkowcy mogli ogłosić strajk. Związkowcy sprawę zgłosili do prokuratury.

– Pracodawca postąpił niezgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Zwróciliśmy się pisemnie o listę pracowników w celu przeprowadzenia referendum, a dostaliśmy tylko numery pracowników: bez imienia, nazwiska, lokalizacji placówki, w której pracuje – wyjaśnia Piotr Adamczak, przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Jeronimo Martins. Adamczak podkreśla również, że związkowcy przeszli przez wszystkie etapy sporu zbiorowego, czyli były



ciąg dalszy na str. 2

## Więcej praw dla rodziców i opiekunów

24 stycznia przedstawiciele Rady UE oraz Parlamentu uzgodnili tekst dyrektywy dotyczącej równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów.

W ten sposób realnego kształtu nabiera pierwsza legislacyjna inicjatywa w ramach Europejskiego filaru praw socjalnych. Tekst powinien być teraz formalnie przyjęty na plenarnych posiedzeniach Rady i Parlamentu.

Uzgodniona dyrektywa ustanawia i porządkuje minimalne europejskie standardy w dziedzinie tzw. work-life balance. Przykładowo, z okazji urodzenia dziecka będzie przysługiwać co najmniej 10-dniowy płatny urlop ojcowski (w Polsce jest to obecnie 14 dni). Co najmniej czteromiesięczny urlop rodzicielski będzie mógł być wykorzystany do osiągnięcia przez dziecko wieku 12 lat (obecnie w Polsce urlop wychowawczy przysługuje jedynie do osiągnięcia przez dziecko 6 lat), przy czym – jeżeli urlop przysługuje obojgu rodzicom – 2 miesiące musi wykorzystać drugi rodzic (ojciec) przy zachowaniu „odpowiedniego” wynagrodzenia. Nowym i oczekiwanym przez



związki zawodowe rozwiązaniem jest wprowadzenie instytucji urlopu opiekuńczego w wymiarze 5 dni rocznie przysługującego na opiekę nad członkiem rodziny, który jej potrzebuje (a więc także rodzic w podeszłym wieku). Niestety państwa członkowskie nie zgodziły się, aby urlop ten był obligatoryjnie płatny. Dla rodziców dzieci do lat 12 istotne jest to, że nowa dyrektywa zwiększa możliwość korzystania przez nich elastycznej organizacji pracy. Będą bowiem mogli występować o przejście na formę pracy zdalnej, a pracodawca rozpatru-

jąc taki wniosek będzie musiał uwzględnić nie tylko swoje potrzeby ale także pracownika, w tym samotnego rodzica. Państwa członkowskie będą miały 3 lata na wdrożenie dyrektywy. Do jej zapisów będzie musiał być dostosowany polski porządek prawny.

– Chociaż ubolewamy nad tak długim okresem na implementację, to uważamy ten pierwszy rezultat legislacyjny Europejskiego filaru praw socjalnych za pozytywny sygnał dla obywateli UE, że Europa Społeczna żyje i wraca na właściwe tory – komentuje Luca Visentini, sekre-

tarz generalny EKZZ.

Przypomnijmy, że NSZZ „Solidarność” od samego początku popierał ideę przyjęcia dyrektywy jako ważnego kroku w kierunku konwergencji standardów socjalnych wewnątrz UE. Natomiast zarówno polski rząd jak i parlament próbowały zablokować tę inicjatywę, m.in. Marszałek Senatu w tzw. uzasadnionej opinii skierowanej do Parlamentu Europejskiego przekonywał, że projekt dyrektywy jest niezgodny z zasadą pomocniczości.

– Chociaż nie wszystko z wyjściowej propozycji udało się zachować, uważamy że polscy pracownicy skorzystają na tej dyrektywie. Zwłaszcza ci obciążeni obowiązkami wychowawczymi, a jednocześnie opiekujący się krewnymi w podeszłym wieku – mówi Barbara Surdykowska z Biura Eksperckiego KK. – Jak najszybsze wprowadzenie systemowych rozwiązań dotyczących zachowania równowagi między życiem zawodowym a rodzinnym jest uzasadnione zblizającą się zapaścią demograficzną i niedoborami na rynku pracy w naszym kraju. Szkoda że rządzący tego nie zauważają – dodaje ekspertka. [sa, solidarnosc.org.pl](http://sa.solidarnosc.org.pl)

## Zagraliśmy dla dzieci



1550 złotych trafiło na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w wyniku wystawienia przez wielkopolską „Solidarność” na licytację wyjątkowej piłki nożnej wykonanej z... drewna.

Dostał ją w 2006 roku w Walencji przewodniczący Jarosław Lange od hiszpańskich związkowców.

Futbolówka jest pamiątką z mistrzostw świata w Korei i Japonii w 2002 roku.

## Podwyżki w poznańskiej budżetówce

W ostatnich miesiącach 2018 r. negocjowano z Miastem Poznań podwyżki płac na 2019 r. dla ponad dziewięciu tysięcy pracowników pracujących w Urzędzie Miasta oraz w jednostkach i zakładach budżetowych i instytucjach kultury, dla których organem prowadzącym jest Miasto Poznań.

Stronę samorządową reprezentował zastępca prezydenta Poznania Jędrzej Solarski, związki zawodowe reprezentowane były przez szefów organizacji związkowej oraz przedstawiciele regionalnych struktur NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Temperatura spotkań była dość gorąca, bowiem słuszne oczekiwanie pracowników: żłobków, domów pomocy społecznej, bibliotek, muzeów, pracowników administracji i obsługi szkół, urzędu itd. zderzyły się z twardą rzeczywistością możliwości budżetu Miasta. Ostatecznie udało się uzyskać kompromis i podpisane zostało porozumienie, które gwarantuje wszystkim pracownikom wzrost wynagrodzenia w 2019 roku – średnio dla każdego pracownika o 150 zł od stycznia br. i kolejne 150 zł od września br. W porozumieniu zawarto zapisy, które

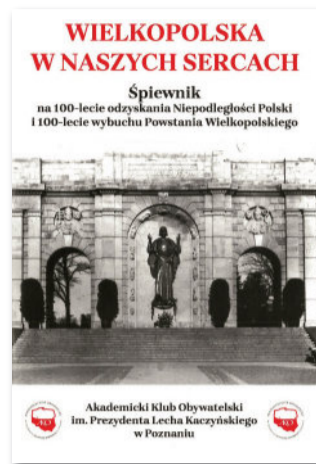
konkretyzują sposób podziału tych środków w poszczególnych placówkach (instytucjach) oraz to, że w połowie roku rozpoczną się kolejne rozmowy w sprawie wzrostu wynagrodzenia na kolejny 2020 rok.

Również w grudniu 2018 roku zakończyły się negocjacje między Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego Markiem Woźniakiem a Regionalną Sekcją Pracowników Instytucji Kultury NSZZ „Solidarność” w sprawie podwyżek wynagrodzeń pracowników instytucji kultury w budżecie na 2019 rok. Na początku negocjacji Marszałek Marek Woźniak zaproponował kwotę 2 mln zł co dawało wzrost wynagrodzeń o 200 zł brutto na etat. Sekcja kultury wnosiła o 600 zł brutto na etat. Ostatecznie kwota została zwiększona do 6 mln zł. Co daje podwyżkę wynagrodzeń w muzeach 400 zł brutto na etat, a w instytucjach artystycznych od 200 do 300 zł brutto na etat. Negocjacje odbywały się w dobrej i merytorycznej atmosferze. Różnice między instytucjami biorą się z wyrównania średnich wynagrodzeń. [facebook.com/solidarnosc.poznan](https://facebook.com/solidarnosc.poznan)



# Do śpiewania i czytania

„Wielkopolska w naszych sercach”



To śpiewnik na 100-lecie odzyskania Niepodległości Polski i 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego przygotowany i wydany przez Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu

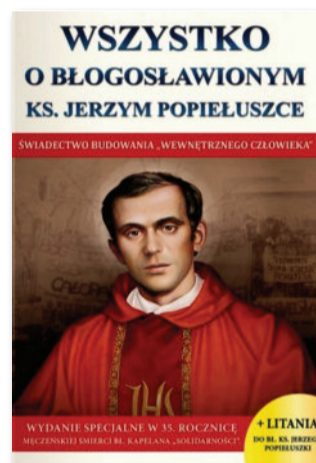
Śpiewnik zawiera słowa i zapis nutowy kilkunastu znanych i mniej znanych pieśni i piosenek poświęconych powstańcom wielkopolskim oraz promujących Poznań i Wielkopolskę.

Cały dochód ze sprzedaży śpiewnika i załączonej do niego płyty będzie przeznaczony na

odbudowę Pomnika Wdzięczności, zbudowanego w 1932 r. jako symbol polskich dążeń niepodległościowych i woli Wielkopolan przywrócenia polskiej państwowości, a który został zniszczony przez niemieckich najeźdźców na początku okupacji hitlerowskiej.

Śpiewnik w cenie 25 zł można zamawiać w Sekretariacie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, tel. 61 853 08 60 lub mailowo: sekretariat@solidarnosc.poznan.pl

„Wszystko o błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszce”



W 2019 r. mija 35 lat od męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Czego nauczyliśmy się od człowieka, który był tak wrażliwy na potrzeby bliźniego i Ojczyzny?

Możemy o tym przeczytać w książce „Wszystko o błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszce” przypominającej, co było najważniejsze w jego życiu. A najważniejsze było posłuszeństwo Chrystusowemu Krzyżowi. Gdzieś jednak na drugim planie pojawia się w książce temat, który można by objąć wspól-

nym mianownikiem: wszystko o intelektualnej i duchowej przemianie kapelana hutników i pielęgniarek.

Ponadto na poszczególnych stronach zostały umieszczone wezwania Litani do bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Książka jest bogato ilustrowana.

Cena: 15 zł (niższa cena przy zakupie większej liczby egz.) Zamówienia można składać w Wydawnictwie Świętego Filipa Apostoła, tel. 517-732 994, wydawnictwo@swietyfilip.pl, www.swietyfilip.pl

## Referendum strajkowe w Biedronce

ciąg dalszy ze str. 1

i rokowania, i mediacje. Niestety rozmowy z inicjatywy pracodawcy zostały zakończone.

– My jako związek chcieliśmy dalej prowadzić dialog i szukać porozumienia. Pracodawca mówi „nie, bo nie”. Nie chce prowadzić z nami rozmów i nie interesuje go rozwiązanie problemu 67 tysięcy pracowników, a teraz jest zdziwiony, że my realizujemy trzeci etap, że chcemy przeprowadzić referendum strajkowe. „Solidarność” działa zgodnie z przepisami – dodaje Adamczak.

Związkowcy nie walczą o wyższe zarobki, lecz o poprawę warunków pracy. W szczególności chcą zwiększenia zatrudnienia i zmniejszenia liczby zadań przypadających na pracownika, zapewnienia ochrony w placówkach handlowych w godzinach wieczornych, poprawy zasad magazynowania, tak aby były zgodne z przepisami BHP.

W wielu przypadkach straż pożarna interweniowała, bo w sklepach nie są przestrzegane przepisy przeciwpożarowe i warunki pracy (np. w pomieszczeniach pracy panują zbyt wysokie temperatury).

Związkowcy domagają się również uwzględnienia sposobu premiowania w regulaminie wynagrodzeń, ustalenia zasad rozliczania delegacji.

Chcą, aby kształt wewnętrznych przepisów był uzgadniany ze związkami zawodowymi.

Zależy im na skróceniu godzin pracy w soboty i inne dni poprzedzające dni wolne od handlu, oraz aby pracodawca podpisał z nimi porozumienie o zasadach działania związków zawodowych na terenie zakładu.

Domagają się zrównania pensji pracowników niezależnie od lokalizacji sklepu. Lista postulatów jest długa.

O wszystkich można by rozmawiać z pracodawcą, ale ten nie jest zainteresowany negocjacjami z pracownikami.

Związkowcy nie mogą też wyartykułować swoich postulatów w formie strajku, gdyż pracodawca nie chce przekazać listy pracowników związkowcom, aby mogli przeprowadzić referendum w sprawie strajku.

Siedziba Jeronimo Martins Polska znajduje się w Kostrzynie (Wielkopolska), dlatego NSZZ „Solidarność” w „Biedronce” skierował sprawę do prokuratury rejonowej we Wrześni.

Ta z kolei odesłała akta do prokuratury warszawskiej.

W Polsce działalność związków zawodowych jest chroniona przez art. 12 i 59 Konstytucji RP. Związkowcy nie rezygnują więc z referendum.

– Zainteresowanie pracowników jest bardzo duże. Pytają, kiedy do nich dotrzemy. Do czasu wyjaśnienia sprawy będą mogli głosować np. w biurach regionów i oddziałów „Solidarność”. Oprócz tego mamy urny ruchome i ustawiamy się z nimi przed sklepami i biurami firmy. To ogromne przedsięwzięcie i duży wkład pracy – mówi Piotr Adamczak.

Na terenie Polski funkcjonuje około 3 tys. sklepów sieci „Biedronka”. Pracuje w nich około 67 tys. osób. Oficjalnie referendum ma potrwać do 30 kwietnia 2019 r. W głosowaniu biorą udział wszyscy pracownicy Jeronimo Martins Polska S.A. W Regionie Wielkopolska urny stoją w Poznaniu (ul. Metalowej 7), w siedzibach oddziałów terenowych w Pile (ul. 11 Listopada 40) i w Lesznie (ul. Prochownia 25a),

www.solidarnosc.gda.pl / (mig)

Kalendarze „Solidarność”

## Ocalić od zapomnienia

Z Grzegorzem Tadzysakiem, działaczem podziemia i autorem albumu „Kalendarze „Solidarność” rozmawia Anna Dolska

Pod koniec ubiegłego roku ukazał się opracowany przez pana album zawierający zbiór skatalogowanych kalendarzy „Solidarność” wydanych w stanie wojennym i kilka lat po jego zakończeniu. Czy kalendarze to także dokument pana podziemnej działalności?

– Kiedy wybuchł stan wojenny, wiedziałem, że nie mogę beczynnie przyglądać się temu, co dzieje się w naszym kraju. Zaczęłem uczestniczyć w demonstracjach, które były dla mnie symbolem nie tylko walki o niepodległość, ale przede wszystkim o sprawiedliwość. Nie zgadzałem się na ludzką krzywdę więzionych i prześladowanych. Nigdy nie byłem członkiem „Solidarność”, ale zawsze bliskie były i są mi jej idee. Dla mnie najważniejszy jest człowiek. Dlatego uczestniczyłem we wszystkich ważnych wydarzeniach „Solidarność” m.in. w pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki. Nie mogę zrozumieć dlaczego do dziś winni tych krzywd nie zostali rozliczeni.

Na samym początku stanu wojennego zaczęliśmy drukować ulotki i naklejki antyreżimowe. Dużą pomoc otrzymaliśmy od niezującego już Jasia Kołodziejkiego, który dostarczył nam pierwsze workówki. Było to w 1982 lub 1983 r. Młodzi ludzie nie zdają sobie nawet sprawy, że w tamtych czasach za kolportowanie ulotek i gazetek można było iść do więzienia, a samochód, którym przewożono czasopisma, mógł zostać zarekwirowany jako narzędzie przestępstwa.

Przed albumem z kalendarzami, przy pana dużym

Porady prawne

## O terminie urlopu decyduje pracodawca

W firmie sporządzono w listopadzie plan urlopów, który został zatwierdzony przez pracodawcę. Jednak miesiąc później, ten sam pracodawca wydał rozporządzenie, że wszyscy pracownicy firmy muszą wziąć urlopy wycieczkowe w jednym, wskazanym przez niego czasie. Czy takie postępowanie jest zgodne z kodeksem pracy?

– Środowiska biznesowe często podnoszą, że kodeks pracy jest przestarzały, że pochodzi z czasów realnego socjalizmu i nie przystaje do naszych czasów. I jeżeli chodzi o kwestie związane z udzielaniem urlopów wycieczkowych muszą się z nimi zgodzić. W dalszym ciągu, zgodnie z art. 163 § 1 k.p. urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów – wyjaśnia Witold Kowalski z Działu Prawnego ZR Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. – Plan urlopów ustala praco-

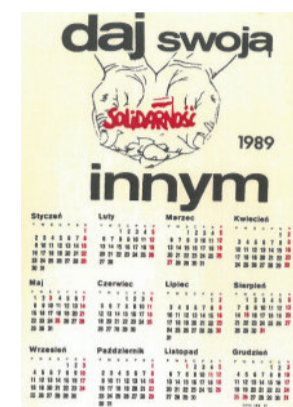
udziale – także finansowym – został wydany katalog banknotów „Solidarność”. Od nich zaczęło się kolekcjonowanie?

– Zarówno w przypadku banknotów, jak i kalendarzy przyswieca mi jedna idea: ocalić od zapomnienia pamiątki i świadectwa tamtych czasów. Banknoty „Solidarność” to było coś specjalnego. Jeden z tych banknotów – 500-złotowy – kupiłem od pewnego pana z Francji. Opowiedział, że do Gdańska zostały dostarczone do ks. Jankowskiego w gaśnicach samochodowych, a później kolportowane w podziemiu. Były banknoty ze specjalnymi pieczętkami, z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego. W 2011 r. wspólnie z Maciejem Mieleckim wydaliśmy album kolekcjonerski.

Potem przyszedł czas na kalendarze?

– Z czasów stanu wojennego miałem w domu 20-30 kalendarzy. Postanowiłem pozbierać ich jak najwięcej, żeby skatalogować i zachować dla przyszłych pokoleń. Kalendarze dostawałem, kupowałem, były mi przekazywane przez znajomych. Uzbierałem ich około 300. Każdy został opisany i udokumentowany. Powstał z tego album opatrzone moim wstępem. Kto dziś pamięta, że za kolportaż kalendarza z Janem Pawłem II można było zostać aresztowanym? 250 kalendarzy przekazałem już do Europejskiego Centrum „Solidarność” w Gdańsku i kościoła, bo nie gromadzę ich u siebie. Wystarczy mi skan lub zdjęcie.

We wstępie do albumu zawarł pan przesłanie, że ten album,



wspólna pamięć o przeszłości może być krokiem do pojednania w naszym społeczeństwie.

– Mam nadzieję, że moja działalność choć trochę przyczyni się do zniwelowania podziałów między nami. Za dużo w naszym społeczeństwie jest wrogości i nienawiści. Nie walczmy ze sobą. Każdy ma prawo do odmiennego zdania, ale niech to będzie dyskusja na argumenty.

Jeśli ktoś posiada w swoich zbiorach kalendarz podziemnej „Solidarność” i chciałby oryginał lub kopię przekazać Grzegorzowi Tadzysakowi, może skontaktować się z nim osobiście pod nr tel. 517-138-186 lub drogą mailową: grzegorz.tadysz@wp.pl